

Spotkanie spinningowe - Puchar Kapitana Sportowego - relacja

5 października miało miejsce spotkanie spinningowe nad Cz. Przemszą o "Puchar Kapitana Sportowego". Odprawę poprowadził Rudolf Gepfert, po czym zawodnicy losowali kolejność wyjść. Dało się zauważyć trzy wizje wędkowania. Jedni zeszli w dół rzeki, część zawodników udała się z kolei pod prąd, jednak zdecydowana większość postanowiła rozpocząć wędkowanie w okolicach miejsca zbiórki. Pechowo zmagania rozpoczął m.in. Andrzej Rusnarczyk, który w pierwszych rzutach wyholował szczupaka. Zapewne w trakcie holu wyobrażał sobie sporych rozmiarów pstrąga na końcu swojego zestawu. Rzeczywistość była jednak brutalna i zamiast tęczaka uwiesił mu się wspomniany szczupak. Ogólnie żerowanie ryb pozostawiało sporo do życzenia. Trzeba było mieć dużo szczęścia, by skusić pstrąga. Niektórzy w poszukiwaniu ryb przewędrowali brzegami około 5 km. A pechu mogą mówić Daniel Jochemczyk czy Dariusz Stepanow, łowcy pstrągów potokowych, które ze względu na okres ochronny, nie były brane pod uwagę do końcowej klasyfikacji. Po sześciu godzinach zmagania, zawodnicy stawili się na miejscu zbiórki i można było dokonać podsumowań ich wysiłków. Pierwsze miejsce i okazały puchar trafiły do rąk Piotra Sławińskiego, łowcy dwóch pstrągów. Podium uzupełnili Rudolf Gepfert i debiutujący w tych zawodach, Daniel Jochemczyk. Obaj także złowili po dwie ryby, a różnice między całą trójką były naprawdę niewielkie. Niestety aż siedmiu zawodników nie przedstawiło ryby komisji sędziowskiej. Dzień konia miał za to Piotr Sławiński, do rąk którego trafił także puchar za najdłuższego pstrąga, ufundowany przez Rudolfa Gepferta. Zarząd koła dziękuje zawodnikom za uczestnictwo, sportową rywalizację i sympatyczną atmosferę.



